



U ŹRÓDŁA

NR 9 STYCZEŃ 2004

ROK I

KALENDARIUM

1 stycznia – Świętej Bożej Rodzicielki – uroczystość
2 stycznia – Św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu Biskupa i Diakona – wspomnienie
6 stycznia – Objawienie Pańskie – uroczystość
11 stycznia – Chrztost Pański – święto
17 stycznia – Św. Antoniego Opata – wspomnienie
21 stycznia – Św. Agnieszki Dziewicy i Męczennicy – wspomnienie
24 stycznia – Św. Franciszka Salezego Biskupa i Doktora Kościoła – wspomnienie
26 stycznia – Św. Tymoteusza i Tytusa Biskupa – wspomnienie
27 stycznia – Bł. Jerzego Matulewicza Biskupa – wspomnienie
28 stycznia – Św. Tomasza z Akwinu Kapłana i Doktora Kościoła – wspomnienie
31 stycznia – Św. Jana Bosco Kapłana – wspomnienie

Naśladować Chrystusa

Nowy rok niesie zawsze ze sobą nadzieje i obawy związane z pytaniem: Jaki będzie, lepszy czy gorszy niż poprzednie? Odpowiedź w którąkolwiek ze stron w pierwszych dniach stycznia jest niemożliwa. Jedno natomiast możemy powiedzieć z całą pewnością. Poprzez najbliższe 366 dni roku 2004 możemy naśladować Chrystusa w Jego świętości bez względu na nasz stan zdrowia, zasobność portfela czy kłopoty z pracą.

W młodości otrzymałem od kapłana z naszej rodziny małą książeczkę „O naśladowaniu Chrystusa”. Przeczytałem ją, ale jako kilkunastoletni chłopak z trudem przebrnąłem przez jej rozważania. Po latach jeszcze raz sięgnąłem po tę lekturę. Doświadczenia życia pozwoliły z większą głębią spojrzeć na tekst mistyka XIII wieku.

Już pierwsze słowa Tomasza A. Kempisa wskazują drogę życia „Kto za mną idzie, nie chodzi w ciemności (J8,12), mówi Pan. Oto słowa Chrystusa, którymi nas zachęca do naśladowania swego życia i obyczajów, jeśli naprawdę chcemy być oświeceni i wolni od wszelkiej ślepoty serca. Najważniejszym więc ćwiczeniem naszym powinno być rozważanie życia Jezusa Chrystusa”. W końcowym fragmencie autor zachęca: „Idź przeto naprzód z wiarą prostą i niezachwianą, a do Najświętszego Sakramentu przystępuj z kornym uszanowaniem. Czegokolwiek zrozumieć nie możesz; powierz to bezpiecznie wszechmocnemu Bogu. Bóg cię nie zwodzi; myli się, kto samemu sobie zanadto ufa. Bóg przestaje z prostymi, objawia się pokornym, daje rozumienie maluczkim, otwiera tajemniki czystym umysłom; a odbiera światło łaski ciekawym i pysznym. Rozum ludzki słaby jest, mylić się może; prawdziwa zaś wiara omylić nie może.”

Z takim hasłem warto rozpocząć nowy rok liczony od narodzin Jezusa Chrystusa. Może niektórzy sięgną do cytowanych rozważań. Natomiast wszyscy możemy w codziennym życiu naśladować postawę Syna Bożego w miłości do Ojca w Niebie i ludzi na ziemi.

L. K.

Mowo

Jesteś najmilszą i najbliższą
Więzią między ludźmi
Nie pozna cię nikt z widzenia
Ale z gleby z której wyrosłaś
Można uczynić ciebie nieznośną
Można uczynić odpychającą
Można też błotną
Cóż po większej swobodzie i obyczajowości
Cóż po większym rozwoju oświaty
Kiedy ty kwitniesz rozkwitasz – płotkę
Obrosłaś w stereotypy schematy
Czy ty wiesz ile cierpienia
Ile bólu rozsiewasz
Wśród Bożego stworzenia?
Chciałaś zniszczyć – umocniłaś
Chciałaś wzrastać – zgniłaś

I usłalaś drogę pokrytą cierniami
Nie wiedziałaś
To co Bogu powierzone
Na cokół utwierdzone
Wonią najlotniejszą
Dźwiękiem najdonoślejszym
Światłem najdalej promieniującym
Dobrze cię nazwano – płotką
O Plutarchu!
Gdyby tak każdy przeczytał
Traktat twój moralny
W sercu pieczęć by postawił:
„Mamy dwoje uszu, i jedne usta,
abyśmy więcej słuchali, niż mówili”
Cisza... Cisza... Cisza...

M.J.

Z okazji imienin składamy
Księdzu Mieczysławowi
Rumińskiemu i Księdzu
Mieczysławowi Kaflikowi
najserdeczniejsze życzenia –
niech dobry Bóg obdarza
Was swoją nieskończoną
Miłością. Niech każdy Wasz
dzień będzie przepełniony
uśmiechem i radością, niech
zawsząd otaczają Was
ludzie mili i życzliwi, a
marzenia Wasze niech stają
się rzeczywistością.

Rozmowa z...

... panem Mieczysławem Lewko wiceprezesem Koła Parafialnego Stowarzyszenia Rodzin Katolickich

Red. Jak wygląda historia SRK w naszej parafii?

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich w naszej parafii powstało w 1995 r. z inicjatywy ówczesnego ks. proboszcza Piotra Mazurka. Zostało zarejestrowane rok później. Do Stowarzyszenia wstąpiło dziewięć rodzin. W każdą drugą środę miesiąca odbywają się spotkania członków, które zaczynają się Mszą świętą, po niej przechodzimy do salki katechetycznej, gdzie są prowadzone rozważania Pisma Świętego i dokumentów papieskich oraz plan działalności bieżącej.

Red. Na czym polega ta działalność?

Stowarzyszenie czynnie uczestniczy w organizowaniu kolonii letnich dla dzieci, festiwalu piosenki religijnej. Wraz ze Szkołą Podstawową organizuje paczki choinkowe dla dzieci. Członkowie Stowarzyszenia pełnią dyżury przy zbiórce datków na remont kościoła i plebani. Zajmowaliśmy się także zbiórką i rozdawaniem odzieży dla rodzin potrzebujących. Co roku prowadzimy drogę krzyżową i organizujemy spotkanie opłatkowe Stowarzyszenia.

Red. Jakie miejsce w pana życiu zajmuje rodzina?

Życie rodzinne dla mnie jest najważniejsze. Obowiązkiem rodziców jest dobre wychowanie dzieci. Rodzina moja składa się z 11 osób: żona Zofia, synowie - Tomek, Jacek, Andrzej, córki - Agata, Barbara, synowe - Sylwia, Katarzyna, wnuczka Paulina, wnuczek Bartosz.

Eucharystyczny Ruch Młodych

W dniu patronalnego święta Chrystusa Króla miało miejsce przyjęcie na kandydatów ERM-u dziewięcioro dzieci i animatorki Asi. Na członków zostało przyjętych również dziewięcioro dzieci oraz dwie animatorki Alina i Ola. Kandydaci i świeżo przyjęci członkowie złożyli przyrzeczenie, aby miłować i czcić Jezusa Chrystusa obecnego w Eucharystii. Dzieci są nie tylko z Przytocznej, ale też z Dębówka i Nowej Niedzwicy. Dostali oni żółte chusty, legitymacje i odznaki z napisem Eucharystyczny Ruch Młodych. Reszta grupy odnowiła przyrzeczenia. Grupa prowadzona jest przez Katechetkę, a spotkania w Przytocznej odbywają się w każdy piątek o godz. 16⁰⁰. Natomiast w Nowej Niedzwicy co drugi tydzień w środę o godz. 16⁰⁰, a w Dębówku co drugi tydzień w czwartek o godz. 16⁰⁰.

Olga J.

Choinka – tradycja i symbol.

Boże Narodzenie to święta, na które czekają wszyscy – dzieci, dorośli a nawet ludzie uważający się za niewierzących. Człowiek z wdzięczności Bogu za to, że dał mu Swojego jedynego Syna na zbawienie świata, starał się świętować kolejne rocznice wejścia Jezusa w dzieje ludzkości w sposób uroczysty i szczególny.

Już św. Franciszek z Asyżu wprowadził zwyczaj budowania Stajenki Betlejemskiej ze zgromadzonymi wokół Świętej Rodziny zwierzętami, pasterzami i królami. Powstała również na przestrzeni wieków ogromna ilość kolęd, pastorałek i pieśni opisujących radosny czas narodzin Jezusa Chrystusa.

Z Niemiec w pierwszej połowie dziewiętnastego wieku przywędrował do nas zwyczaj ustawiania w domu wystrojonego i mieniącego się światłami drzewka świerkowego, nazywanego choinką. Obyczaj ten być może oparty jest na Piśmie Świętym, gdyż w Księdze Izajasza możemy znaleźć następujący werset: „*Chluba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiązy i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte.*” (Iz 60,13) A zatem miejsce święte ubrane drzewami w tym jedno właśnie iglaste (cyprysy).

Strojenie choinki tak dalece rozpowszechniło i utrwaliło się w świecie, że stała się najważniejszym symbolem tych świąt, nawet w świecie niechrześcijańskim np. w Japonii. Myślę, że to kolorowe drzewko wyraża nieopisaną radość naszych serc z tego, że „Słowo Boże stało się ciałem” i że Bóg – Jezus uniżył się aż do ziemskiej egzystencji człowieka by dać mu nadzieję na życie wieczne.

Strzelisty kształt świerka wskazuje nam jednocześnie cel naszej ziemskiej wędrówki, a mianowicie Niebo – dom Boga Ojca. Na samym wierzchołku choinki umieszczamy nierzadko postać anioła w locie, co ma także duże znaczenie symboliczne, ponieważ anioł znaczy zwiastun. Anioł ów przypomina nam Zwiastowanie Maryi Pannie przez Anioła Gabriela, że pocznie przez Ducha Świętego Syna Bożego, a pasterzom, czyli ludziom Zastępy Aniołów zwiastowały sam moment i miejsce narodzin Jezusa. Ale pamiętajmy – choinka to tylko zewnętrzne upiększenie. Dla nas chrześcijan najważniejsze jest to, że jak pisze w swej ewangelii św. Jan „*A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas.*” (J 1,14)

Kończąc życzę droгим czytelnikom, aby moc wiary i zawierzenia Bogu czerpali mając za przykład pasterzy betlejemskich, a wytrwałości w pokonywaniu przeszkód na drodze wytyczonej przez Jezusa uczyli się od Trzech Mędrców ze wschodu.

A. G.



MYŚL MIESIĄCA

„Jesteś wszędzie: nade mną, koło mnie i we mnie”

(H. Sienkiewicz)

Nauczanie Jana Pawła II

Kościół żyje dzięki Eucharystii. Ta prawda wyraża nie tylko codzienne doświadczenie wiary, ale zawiera w sobie istotę tajemnicy Kościoła. Na różne sposoby Kościół doświadcza z radością, że nieustannie urzeczywistnia się obietnica: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt.28,20). Dzięki Najświętszej Eucharystii, w której następuje przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Pana, raduje się tą obecnością w sposób szczególny.

Jan Paweł II Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”

OGŁOSZENIA

1. W poniedziałek 29.12 rozpoczęliśmy wizytę duszpasterską. W Nowej Niedzwicy, Gaju, Porębie i Dębówku kolęda będzie zaraz po Nowym Roku. W Przytocznej odwiedziny rozpoczną się od 4.01 od bloków na ul. Głównej. Zakończenie kolędy planowane jest 18.01 na ul. Łąkowej.
2. Przez okres kolędy Msza św. odprawiana będzie o godz. 15³⁰ w intencji rodzin, które w danym dniu będą przeżywały kolędę. W soboty Msza św. będzie odprawiana o godz. 18⁰⁰.
3. Kolęda na wioskach rozpoczyna się o godz. 10⁰⁰. W Przytocznej w tygodniu po Mszy św., w soboty o godz. 10⁰⁰, a w niedzielę o godz. 15⁰⁰.
4. Msza św. do 4.01. w ciągu tygodnia odprawiana będzie o godz. 18⁰⁰.
5. W czwartek 1.01 Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, Nowy Rok, Światowy Dzień Modlitw o Pokój. Nie będzie Mszy św. o godz. 8⁰⁰. Pozostałe Msze św. odprawiane będą według porządku niedzielnego.
6. We wtorek 6.01 Uroczystość Objawienia Pańskiego. Msze św. w Przytocznej odprawiane będą o godz. 10⁰⁰ i 18⁰⁰. W Lubikowie o godz. 16⁰⁰ a w Nowej Niedzwicy o godz. 17⁰⁰. Na każdej Mszy św. poświęcenie kredy i kadzidła. Przypominamy, że jest to święto nakazane i każdy ma obowiązek uczestniczenia we Mszy św. Zwolnione z tego obowiązku są osoby, które w tym czasie pracują zawodowo.
7. 11.01 w Niedzielę Chrztu Pańskiego kończymy okres Bożego Narodzenia. Święteczny wystrój kościoła pozostaje do 2.02.

Kronika Kronika Kronika Kronika Kronika



Sakramentu Chrztu Świętego udzielono dzieciom:

1. Ernest Maciejewski s. Zbigniewa i Agaty
2. Alicja Kaczorowska c. Witolda i Barbary
3. Jakub Cebula s. Krzysztofa i Izabeli
4. Wojciech Nowak s. Marcina i Justyny



W grudniu nikt nie zawarł Sakramentu Małżeństwa



Pożegnaliśmy:

1. Śp. Władysława Janiszewska zm. 05.12. pogrzeb odbył się 09.12.2003 r.

Kamyczki

„A wchodząc w dom, pozdrawiajcie go, mówiąc: Pokój temu domowi. I jeśli dom ów był godny, przyjdzie nań pokój wasz; a jeśli nie był godny, pokój wasz wróci się o was. I ktokolwiek by was nie przyjął, i nie słuchał mów waszych, wychodząc precz z domu albo z miasta, otrząśnijcie proch z nóg waszych. Zaprawdę powiadam wam: Lżej będzie ziemi sodomskiej i gomorejskiej w dzień sądny, niż owemu miastu.”

(Mt.10,12 – 15)

„Odwiedziny”

Rozpoczął się okres kolędowy. Jak co roku do naszych drzwi zapukają kapłani. To czy i jak ich przyjmujemy zależy tylko od nas.

Koniec grudnia i styczeń to czas tzw. „wizyt duszpasterskich” (potocznie „kolęda”). Księża odwiedzają wiernych swoich parafii w ich domach. Celem tych spotkań nie jest, jak sądzą niektórzy zbiórka „kopert” (ofiary wiernych na rzecz Kościoła parafialnego). Kapłani przybywający do naszych mieszkań, chcą przede wszystkim modlić się z wiernymi w ich domach i poznać ich problemy, aby móc usprawnić swoją pracę duszpasterską, odpowiedzieć na jak najwięcej oczekiwań parafian.

Tradycyjnie w dniu kolędy mieszkanie przygotowuje się na przyjęcie kapłana jako przedstawiciela Chrystusa. Zwykle odbywa się sprzątanie całego mieszkania, w pomieszczeniu, gdzie będzie przyjmowany nasz specjalny gość stawia się krzyżyk ze świecami i wodę święconą z kropidłem (woda często była wcześniej wzięta z kościoła podczas uroczystości Objawienia Pańskiego – 6.stycznia). Niestety postępujący konformizm życia coraz częściej wypiera te tradycje. Znika element wody święconej – „w końcu ksiądz musi przynieść kropidło ze sobą” – brak specjalnych przygotowań, a coraz częściej wielu z nas dowiaduje się o wizycie księdza, gdy ten puka do drzwi. Niestety równie często zdarza się, iż kapłan napotyka puste mieszkania i mimo propozycji spotkania na końcu okresu kolędowego odzew jest niewielki.

W związku z tym chyba przestaje również dziwić fakt, iż pojawiają się głosy sprzeciwu wobec organizacji spotkań dla kandydatów do bierzmowania w ich domach. Dlaczego tak się dzieje? Może wielu z nas boi się rozmawiać, a nawet słuchać o Bogu „na swoim podwórku”, bo jest to nie modne. Ale pamiętajmy, że „kto przyzna się do Mnie przed ludźmi, do tego przyznam się i Ja przed moim Ojcem” mówi Jezus.

Uważajmy więc, aby nie odnosiły się do nas ostatnie wskazania Jezusa dla rozsyłanych po raz pierwszy apostołów.

(owad)

Religijny słownik

tajemnica – das Geheimnis (w j. niemieckim);
mystery / secret (w j. angielskim)

bliźni - der Nachbar(n); neighbour(a)

przypowieść – das Gleichnis(n); parable (a)

parafia – die Kirchengemeinde (n); parish (a)

uczestnik – der Teilnehmer (n); participant (a)

Kancelaria parafialna

czynna we wtorek i czwartek w godz. 16⁰⁰-17⁰⁰ oraz w sobotę w godz. 11⁰⁰-12⁰⁰

Nauka przed chrztem

dla rodziców i chrzestnych w każdą trzecią niedzielę miesiąca po Mszy św. o godz. 12⁰⁰

Redakcja Gazetki

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Grupa Modlitewno-Ewangelizacyjna św. Łukasza

Adres

Parafia rzym.-kat. pw. Św. Trójcy, ul. Jeziorna 8, 66-340 Przytoczna
tel.: 7493492 – ks. proboszcz, 7493041 – ks. wikary

Słowniczek liturgiczny



Lektor – czytający, osoba odczytująca podczas Liturgii Słowa lekcje (czytania) z Pisma Świętego.

„Lektor jest ustanowiony do wykonywania czytań z Pisma Świętego, z wyjątkiem Ewangelii. Może on podawać intencje modlitwy powszechnej, a gdy nie ma psalterzysty, może także wykonać psalm między czytaniem. Lektor ma własną funkcję w czasie sprawowania Eucharystii i powinien ją spełniać osobiście, choćby byli obecni duchowni wyższych stopni.” (por. OWMR 66)

Lektor musi potrafić nawiązać kontakt ze słuchaczami, a szczególnie musi cechować się umiejętnością niezwykle poprawnego i „pięknego” czytania.

„Ażeby wierni słuchając natchnionych czytań przejęli się żywą miłością Pisma Świętego, konieczne jest, aby lektorzy wykonujący tę postługę, nadawali się do niej i otrzymali staranne przygotowanie.” (por. OWMR 66)

(owad)

Ks. Mieczysław Rumiński wspomina... (5)

...o śp. Księdzu Franciszku Ksawerym Wierzbickim



Ks. Franciszek Wierzbicki z dziećmi
pierwszokomunijnymi

Idę do kościoła w Przytocznej. Wchodzę na plac kościelny. W oczy rzuca się kościół z wysoką wieżą i drzwiami wejściowymi do niego. Moje oczy błądzą też po dużym, pięknym ogrodzie z plebanią. W narożniku ogrodu, naprzeciwko salki katechetycznej i domu przedpogrzebowego stoi duży głaz. Mijam bramę ogrodzenia kościoła, po prawej stronie stojący krzyż misyjny, ale nie wchodzę do kościoła.

Z przyzwyczajenia zatrzymuję się nad grobem ks. Franciszka, znajdującym się w „kąciku” po lewej stronie wieży – na chwilę zadumy i modlitwy. Co o śp. Franciszku Wierzbickim mogę powiedzieć, napisać? Byłem wikariuszem ks. Franciszka od 17.12.1953r, aż do Jego śmierci. Przeniesiono mnie do Przytocznej z parafii Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze. Jak był powód przenosin? Darzono mnie zaufaniem, że będę służył opieką i pomocą ks. Staruszkowi – o czym dowiedziałem się później od pewnej Osoby Kurialnej.

Ks. Franciszek był właściwie pierwszym proboszczem w Przytocznej – odznaczonym rękawicami i mantylem – po O. Felicjanie Gomulczaku, bernardynie.

Urodził się 3.12.1874r., święcenia kapłańskie otrzymał 4.12.1897r., urzędował w Przytocznej od 30.06.1946r, (zostałem Go w Przytocznej mającego 78 lat), zmarł 15.03.1959r, mając 84 lata, 62-letnie kapłaństwo.

Do Przytocznej przybył po krótkim pobycie w Trzebiszewie, z Rzeszy Polskiej pod Lwowem (bo musiał ją opuścić), wraz z posługującymi Mu 3-ma niewiastami. Wiadomo, co zastał na plebani – pustkę. Począł prowadzić gospodarstwo rolne, uprawiał ziemię, jako że otrzymał ją w drodze rekompensaty za Wschód.

Po moim przybyciu do Przytocznej przedstawiłem się ks. Franciszkowi. Przyjął mnie bardzo serdecznie, po ojcowsku – jak syna. Tak traktował mnie do końca swojego życia. Tak traktował Przytocznan. Za swoje kapłaństwo, ojcowskie podejście był bardzo lubiany. Na skutek chorych nóg musiał siadać podczas Mszy św., natomiast posiłki brał na leżącym. Mnie samego polecił posłużyć jednej z niewiast- Reginie. Wypytywał się, czy nie jestem głodny, czy mam ciepło w pokoju, itp. Był moim spowiednikiem, konfesjonału pilnował. Mimo podeszłego wieku nie opuszczał konferencji dekanalnych, utrzymywał kontakty z księżmi sąsiadami. Katechizował również dzieci w salce katechetycznej, która wtedy służyła za część szkoły. Wiele swoich obowiązków duszpasterskich zlecał mi z zaufaniem.

Pamiętam Jego indeks studencki z bardzo dobrymi ocenami, dużych rozmiarów własny portret i obraz Matki Bożej Pocieszenia przywieziony ze Wschodu.

Pewnego razu, kiedy wychodziliśmy razem z kościoła (do kościoła też Go prowadziłem) wskazał mi miejsce pochowania Go po śmierci.

Zmarł 15.03.1959r, po krótkiej ale poważnej chorobie, opatrzony sakramentami i uroczystie pogrzebany w miejscu jak sobie życzył.

Niech spoczywa w pokoju w towarzystwie przed Nim zmarłych kapłanów:

- ks. Ignacego Schulza († 1882r, budowniczy kościoła!)
- ks. Stanisława Sadowskiego († 9.01.1895r.)
- ks. Augustyna Nowalda († 15.01.1920r.)

R.i.p.

Przytoczna, Zielona Góra, 30.10.2003